

KOPIA

Sygnatura akt: **SK 48/04**

PROTOKÓŁ

Warszawa, 11 kwietnia 2005 roku

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Przewodniczący: Wiesław Johann

Sędziowie: Ewa Łętowska sprawozdawca

Jerzy Ciemniowski,

Mirosław Wyrzykowski,

Bohdan Zdziennicki;

Protokolant: Grażyna Szałygo

rozpoznał na rozprawie w dniu 11.04.2005 r. w Warszawie sprawę ze skargi konstytucyjnej: pana Józefa Kowalczyka,

z udziałem uczestników postępowania: Sejmu RP i Prokuratora Generalnego,

o zbadanie zgodności

art. 535 § 2 kodeksu postępowania karnego z art. 2, art. 32, art. 45, art. 175 ust. 1, art. 183 ust. 1 Konstytucji

sprawę wywołano o godzinie 12.00.

Na rozprawę stawili się: w imieniu skarżącego - pan Zbigniew Rogowski, radca prawny; w imieniu Prokuratora Generalnego pan Wojciech Sadrakula, prokurator Prokuratury Krajowej; w imieniu Rzecznika Praw Obywatelskich pan Piotr Sobota.

Nie stawili się: przedstawiciele Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym. W dniu dzisiejszym Trybunał Konstytucyjny będzie badał skargę pana Jerzego Kowalczyka, w której skarżący wnosi o zbadanie treści art. 235 § 2 kodeksu postępowania karnego z art. art. 2, 32, 45 ust. 1, 175 ust. 1 i z art.183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na rozprawę stawili się: w imieniu skarżącego pan mecenas Zbigniew Rogowski, pełnomocnictwo w aktach; w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej miała się stawić pani poseł Ewa Janik, została prawidłowo powiadomiona, widzę, że nie ma jej i sali. To, oczywiście, nie tamuje rozpoznania sprawy. W imieniu pana Prokuratora Generalnej pan Wojciech Sadrakula, prokurator Prokuratury Krajowej. I ponieważ w postępowaniu zgłosił udział Rzecznik Praw Obywatelskich w jego imieniu stawił się pan Piotr Sobota. Pełnomocnictwa także w aktach. Czy przed rozpoczęciem przewodu są jakieś wnioski, panie mecenasie, pan prokuratorze, pan rzecznik? Też nie. Wobec tego uprzejmie proszę, żeby pan mecenas zechciał przestawić motywy skargi, oczywiście, rozumiem, że skoncentruje się pan przede wszystkim na tych wzorcach konstytucyjnych, które zostały wskazane w skardze, bo, oczywiście, nas interesuje przebieg całego postępowania karnego i kolejnych postępowań przed sądem apelacyjnym przed Sądem Najwyższym. Trybunał jest zainteresowany, co jest oczywiste, treścią samej skargi, a więc, badaniem treści art. 535 § 2 kodeksu postępowania karnego, zgodnie ze wskazanymi wzorcami. Bardzo proszę panie mecenasie.

Pan Zbigniew Rogowski:

Proszę sądu, chciałem przede wszystkim wskazać, iż mimo mojej już zaawansowanej praktyki zawodowej po raz pierwszy staję przed Wysokim Trybunałem Konstytucyjnym, proszę więc wybaczyć moje ewentualne potknięcia werbalne, ale co do zasadniczej sprawy, czyli powodów i motywów wniesienia tej skargi jako reprezentant strony w sprawie, która dotyczy gwarancji proceduralnych, związanych również z Konstytucją, co do tego jestem całkowicie osobiście przekonany i w takim przekonaniu działałem. Teraz *ad rem*, proszę Wysokiego Trybunału. W skardze wskazany został szereg przepisów, które skarżący uważa za niezgodne z Konstytucją, bądź też zawierających w sobie taką materię, która rodzi, co do tego uzasadnione wątpliwości. Proszę Wysokiego Trybunału, w zasadzie został zaskarżony jeden przepis, wydaje się z pozoru, że jest to przepis małej wagi, w pewnym sensie uboczny w ramach całego systemu k.p.k., na oddalenie kasacji jako kasacji bezzasadnej. To jeszcze nie jest kwestionowane. Kwestionowane jest to, że dzieje się to bez żadnego uzasadnienia. Jest to stwierdzenie po prostu arbitralne, a przepis prawa, który został wprowadzony bodaj w 2000 roku, art. 535 § 2, umożliwia zajęcie takiego stanowiska. Dla ilustracji posłużę się tylko odpowiedzią, bo strona, czyli pan Jerzy Kowalczyk, poniekąd zaskoczony taką sytuacją, a może nie tyle sytuacją, co kompletnym brakiem rozumienia jej, zwrócił się osobiście do Sądu Najwyższego o to, że jakiegoś uzasadnienia prosi tej decyzji, która pozwoliła na takie, a nie inne orzeczenie w tej sprawie. Otrzymał dokładnie tej treści pismo, jednozdaniowe: „Informuję - przeczytam tylko końcowy fragment - że zgodnie z

art.535 § 2, uznanie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Brak takiego uzasadnienia nie może być także uzupełniony w terminie późniejszym, nawet, jeśli tego zażądałaby strona." Tylko tyle i aż tyle.

Przewodniczący:

Przepraszam, panie mecenasie, chciałem panu przerwać. Zaskarżony jest przepis kodeksu postępowania karnego, art. 535 § 2 i to jest oczywiste. Wskazuje pan w skardze szereg przepisów konstytucyjnych, z którymi ten przepis jest niezgodny. Może, po prostu, dla ułatwienia tego postępowania i może, żeby panu mecenasowi pomóc, proszę, gdyby pan zechciał kolejno się ustosunkować:, na czym polega, pana zdaniem, naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego, wyrażone w art. 2, czy zasada równości wyrażona w art. 32 Konstytucji, czy wreszcie prawo do sądu w art. 45. Gdyby pan zechciał... To i panu ułatwi i trybunałowi ułatwi prześledzenie argumentacji. Dobrze?

Pan Zbigniew Rogowski:

Przechodzę wobec tego do postulatów, które pan przewodniczący w tej chwili wyraził.

Przewodniczący:

Panie mecenasie, dla jasności, ja absolutnie nie chcę pana krępować, w żadnym stopniu tylko zapewne panu to ułatwi i trybunałowi. Ponieważ jest wskazanych kilka wzorców, to chcielibyśmy poznać pana stanowisko, co do każdego z nich.

Pan Zbigniew Rogowski:

Proszę Wysokiego Trybunału, ono w zasadzie zostało wyrażone- oczywiście, ja tu zaraz podkreślę jeszcze - w odpowiedzi na pismo, w którym trybunał się zwrócił o uzupełnienie, które prawo podmiotowe skarżącego zostało naruszone. Bo rzeczywiście, może trochę w sposób chaotyczny zostało rzucone parę przepisów bez tej motywacji, o której przypuszczam, że może jest najbardziej istotna, czyli, jakie prawo względem Konstytucji zostało naruszone. W tym piśmie stało to bardzo jednoznacznie wyeksponowane. Jednoznacznie z punktu widzenia skarżącego. Mianowicie, przez fakt, że nie daje możliwości uzasadnienia, art. 535 § 2, przez ten sam fakt odbiera możliwość kontroli tego stanowiska sądu - mówię tu nie o kontroli instytucjonalnej, tylko nie ma kontroli społecznej, bym powiedział. Co ma swoją wymowę. Jest brak zrozumienia czegokolwiek, nawet dotychczasowego biegu instancyjnego przez obywatela. I to w ten sposób prowadzi, zdaniem skarżącego, w sposób niewątpliwy do tego, że prawo do sprawiedliwego sądu staje się tutaj troszeczkę iluzoryczne, a w każdym razie, dotknięte tą wadą. Bo jeśli wyroku nie można zrozumieć, wyroku czy postanowienia, czy orzeczenia sądu i to takiego, który kończy, *de facto*, postępowanie, takiego, który ma rozstrzygnąć ostatecznie o całej istocie rzeczy, jeśli tego nie ma - nie ma żadnego uzasadnienia, nie ma zrozumienia tego wyroku, nawet przez samego skarżącego, czyli stronę postępowania. Wyroki, postanowienia, orzeczenia sądu powinny w tej materii *zapadać* jawnie. Nie ma, wobec tego, przełożenia również, jeśli mówimy o pojęciu sprawiedliwości, żeby mogło być, a chyba o takim rozumieniu sprawiedliwości mówi te Konstytucja, to nie chodzi o zapis w art. 45, który pozwala tylko i wyłącznie danej

stronie oczekiwać od sądu sprawiedliwego sądu, ale taka świadomość tego stanu rzeczy, wpływająca Konstytucji, musi powstać w ogóle. Tego kryterium ten przepis zaskarżony absolutnie nie spełnij ręcz wyłącza spod niego, chciałem zaznaczyć. I może tutaj, żeby jednak jakoś się podeprzeć argumentacją, która w szczególności weszła tu, proszę Wysokiego Trybunału, na tle ostatnich wydarzeń i tych nieszczęsnych uregulowań kasacyjnych, związanych nie tylko z kodeksem postępowania karnego, ale również z kodeksem postępowania cywilnego, z czym, zdaje się i sam Trybunał ma pewne kłopoty, znaczy, nie kłopoty w rozgryzieniu, tak jest, już one już zaszły i to jest kolejna rozprawa, tak przynajmniej ja to rozumiem, to świadczy o jednak problemie. To świadczy nie o marginalnym problemie, tylko świadczy o problemie, który ma rangę właśnie konstytucyjną. Ciągłe odnoszę to w tej chwili do art. 45, proszę Wysokiego Trybunału. I właśnie podeprę się tymi zaszłościami, które tu miały miejsce przed trybunałem już w zakresie kasacji cywilnej i stanowiskiem Trybunału, bo wynika z niego - znam to tylko, oczywiście, z relacji prasowej i nie mogę tutaj mieć w ręce uzasadnienia, ale jednak pewne fragmenty tutaj są. Jest wypowiedź pana profesora Safjana, że w takiej sytuacji, sprawa tych ograniczeń, tych barier wszystkich, które były wprowadzane w 2000 roku, to właściwie sprowadzają tę kasację, taki kierunek przynajmniej jest niebezpieczny, do tej rewizji nadzwyczajnej, która była w przeszłość gdzie zależało właściwie bardziej od woli politycznej.

Przewodniczący:

Ale panie mecenasie, kasacja w procesie karnym i kasacja w procesie cywilnym nieco się różnią od siebie.

Pan Zbigniew Rogowski:

Tak. Chciałem tylko na marginesie, przepraszam bardzo, że może przedłużam, ale, jak mówię, jestem tutaj pierwszy raz.

Przewodniczący:

Panie mecenasie, nie ograniczam pana wypowiedzi, tylko miałem tę prośbę - i ja ją ponawiam - żeby pan po prostu prześledził te wzorce, które wskazał pan w skardze. Odwołał się pan do art. 45, wskazał pan na te, pana zdaniem, zarzuty, czy wskazał pan to uzasadnienie, które pańskim zdaniem, treść zaskarżonego przepisu k.p.k. zasadę prawa do sądu narusza. Oczywiście, tym szerokim aspekcie. Proszę bardzo.

Pan Zbigniew Rogowski:

Jeszcze jeden aspekt, w samej części wystąpienia, ponieważ przygotowałem, to nie chciałbym tego pominąć, uważam, że się to wiąże jako dowód tego, że sprawa jest po tym względem dalej dyskusyjna. Chcę wskazać, bo to jest też po tym 29 marca, więc okres jak najbardziej aktualny, stanowisko pana prof. Safjana wyrażone w takich cyklicznych wywiadach dla Rzeczypospolitej, ale wiąże się z materia naszą przede wszystkim, bo głównie z uzasadnieniem wyroku i też sobie ten fragment tutaj pozwolę, jeśli trybunał pozwoli, zacytować.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, niech pan zacytuje. Co prawda, ten fragment jest znany, wypowiedź pana profesora jest znana trybunałowi, ale jeśli pan sobie życzy zacytowania - proszę bardzo.

Pan Zbigniew Rogowski:

„Trzecia władza musi podjąć maksymalny wysiłek dla zwiększenia efektywności... Sądy omijają fakt - to jest kwintesencja tego, co ja chciałem przekazać do trybunału - że wyrok i jego uzasadnienie to swoisty sposób komunikacji ze społeczeństwem. Jest przekazywaniem treści, która powinna być jasna i uczciwie wykładająca rzeczywiste, a nie pozorne racje, które decydowały o rozstrzygnięciu. Jedynie rzetelną i zrozumiałą dla odbiorcy argumentacją można uwiarygodnić sąd i przekonać, że wyrok jest sprawiedliwy." Myślę, że jest to uzasadnienie do art. 45 Konstytucji, że art. 45 Konstytucji daje prawo do właśnie takiego rozumienia tego przepisu. Teraz przejdę do art. 2, dlatego że również jest to wywołany konkretny artykuł, który ewentualnie w tej kolizji mógłby pozostawać. Proszę Wysokiego Trybunału, art. 2 Konstytucji jest ogólnym twierdzeniem, że państwo demokratyczne, sprawiedliwe społecznie i państwo porządku prawnego. Oczywiście, jest to naruszony przepis, ale może gdyby był on powołany sam dla siebie tylko może trudno by było to uzasadnienie, to przełożenie bezpośrednio znaleźć z art. 535. Jednak poprzez wykazanie naruszenia z art. 45, tutaj od razu chciałem włączyć stanowisko rzecznika, które idzie dalej, poszerza w sposób znakomity tę argumentację o jeden jeszcze element, który uciekł z pola widzenia w momencie wnoszenia skargi, związany jeszcze z możliwością naruszenia art. 77 Konstytucji. Tutaj poszerza to i czyni to wszystko razem, i daje postawę do tego również żeby, proszę trybunału, postawić w tym kontekście, powtarzam, niesamodzielnie, zarzut, że art. 535 § 2 nie odpowiada standardom artykułu 2 poprzez to, że Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasadę sprawiedliwości społecznej. I podam może jeszcze taką stronę praktyczną, jestem bardziej praktykiem sądowym, niż praktykiem konstytucjonalistą, bo tym na pewno nie jestem. Jeśli, mnie się tak zdaje jako mającemu pewną praktykę, orzeczenia sądów, a na pewno orzeczenia kończące postępowania na najniższym szczeblu, w najdrobniejszych sprawach, wymagają uzasadnienia, a na pewno na żądanie strony, przecież to jest podstawą do apelacji, ale i do zrozumienia, bo musimy odrzucić to, co jest potrzebne do apelacji, a to, co jest do zrozumienia tego stanowiska, czyli do możliwości oceny, czy ten wyrok jest sprawiedliwy i jeśli tamte uzasadnienia są niejako w takich sytuacjach obligatoryjne, to w sytuacji, kiedy sprawa dochodzi do najwyższego szczebla, czyli do ostatecznego rozstrzygnięcia, a podkreślam, że kasacja, proszę trybunału, jaka by ona nie była pod jakimi warunkami by nie była, jest przecież prawem obywatela zagwarantowanym mu przez ustawę. No więc, nie jest to, jak niektórzy próbują podkreślać, ani jakimś wyjątkowym, jak jeszcze niektórzy mówią, prezentem, czy wyjątkową sytuacją, o której mowa, czy jakąś specjalną premią, którą zostaje się obdarzonym. Nie. Jeśli jest ona wprowadzona ustawowo, jest normalnym prawem obywatelskim. No więc, w imię czego, proszę trybunału, mamy taką sytuację?

Przewodniczący:

Rozumiem. Panie mecenasie, uzasadnił pan, jak rozumiem, wzorzec z art. 45, wskazał pan także argumenty, które, pana zdaniem, przemawiają za art. 2, za demokratyczną zasadą państwa prawnego. W czym pan upatruje naruszenie zasady

równości?

Pan Zbigniew Rogowski:

Ten element też wymaga [dookreślenia]. Głównie tym, proszę trybunału, iż artykuł ten dopuszcza w przypadku działania innych stron, ja rozumiem, że to są strony zupełnie inne, niż obywatel, to są instytucje państwowe, bo Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich, który dopuszcza kasację, i dla nich sąd nie ma prawa do odmowy uzasadnienia. Czyli wynikają one z natury rzeczy, ale skąd ta natura rzeczy ma się brać? Czy z omnipotencji, czy z jakichkolwiek innych uwarunkowań - my tego nie wiemy. Wiemy, że jest nierówność, bo te strona, które są wymieniona w k.p.c. wnoszą kasację i one mają prawo do uzasadnienia, chociaż to są [organy] wykwalifikowane, one rozumieją więcej niż obywatele.

Przewodniczący:

Z art. 535 § 2 wynika obowiązek uzasadnienia postanowienia czy orzeczenia Sądu Najwyższego dla prokuratora?

Pan Zbigniew Rogowski:

Wynika obowiązek z samego 535 § 2, ale są to strony, które...

Przewodniczący:

Nie, nie, czy z tego przepisu?

Pan Zbigniew Rogowski:

Z tego bezpośrednio nie.

Przewodniczący:

Z tego przepisu nie, no to skąd wobec tego ten argument na zasadę równości wynikającą z art. 32?

Pan Zbigniew Rogowski:

Bo wynika z obocznych, że inna strona ma prawo do otrzymania tego uzasadnienia.

Przewodniczący:

Z innych przepisów wynika, w ten sposób pan rozumie. Rozumiem, dobrze.

Pan Zbigniew Rogowski:

Ten artykuł nie spełnia tych standardów.

Przewodniczący:

Panie mecenasie, wskazuje pan w skardze art. 175 ust. 1, ogólną zasadę, że wymiar sprawiedliwości sprawują w Polsce sądy. Czy pana zdaniem art. 535 narusza tę ogólną normę konstytucyjną?

Pan Zbigniew Rogowski:

Przy tym bym się nie upierał w bezpośrednim wykazaniu, dlatego że jest to znowu ogólny przepis, postulatywny.

Przewodniczący:

A art. 183, nadzór judykacyjny?

Pan Zbigniew Rogowski:

Art. 183 już prędzej, bo mając taki instrument, jaki zafundował Sejm w zakresie k.p.k., 1 trudno mówić, że spełnia wszelkie wymogi w całym aspekcie nadzoru judykacyjnego.

Przewodniczący:

Czy rzeczywiście jest to nadzór judykacyjny, panie mecenasie?

Pan Zbigniew Rogowski:

Tak uważam, proszę Wysokiego Trybunału.

Przewodniczący:

Ale ja mówię o powiązaniu z art. 535 § 2.

Pan Zbigniew Rogowski:

Z art. 535 § 2 bezpośrednio nie, ale też trudność moja polega na tym, że jest cały szereg przepisów, który dotyka tych materii, a tak wprost się nie da znaku równości postawić.

Przewodniczący:

Panie mecenasie, dążmy do reasumpcji. Proszę łaskawie, wobec tego, sformułować swój pogląd, rozumiem, że będzie on korespondował z treścią skargi, mianowicie, jakie pan upatruje skutki uznania przepisu art. 535 § 2 za niezgodne z Konstytucją? On wypadłby z porządku prawnego. Wypadłby z k.p.k.

Pan Zbigniew Rogowski:

Wypadłby z k.p.k.

Przewodniczący:

No i co by się wtedy stało?

Pan Zbigniew Rogowski:

Nie rozumiem, w czym rzecz.

Przewodniczący:

Panie mecenasie, wskazuje pan na niezgodność z Konstytucją. Powtórzę to pytanie. Ja po prostu, przepraszam, nie mam takiego zwyczaju zadawania pytań w trakcie wystąpienia strony, ale ponieważ pan mecenas był uprzejmy powiedzieć, że po raz pierwszy występuje przed Trybunałem Konstytucyjnym, to, po prostu, moje pytania mają służyć temu, żeby ułatwić panu mecenasowi przedstawienie zasadniczych motywów skargi, żebyśmy mogli je pojąć. Panie mecenasie, zwykle skarga kończy się jakąś reasumpcją. Reasumpcja, to wskazanie, że przepis wypada z porządku prawnego, jeżeli Trybunał Konstytucyjny uznaje go za niezgodny z Konstytucją. Jego nie ma. Czy pan postrzega, co się wówczas dzieje w procedurze karnej?

Pan Zbigniew Rogowski:

Postrzegam to, że nie będzie tego przepisu i Sąd Najwyższy, bo w tym wypadku o Sąd Najwyższy chodzi...

Przewodniczący:

No i co ma Sąd Najwyższy zrobić w takiej sytuacji?

Pan Zbigniew Rogowski:

Ma uzasadnić orzeczenie w przypadku oczywistej bezzasadności.

Przewodniczący:

Panie mecenasie, Trybunał Konstytucyjny nie może być pozytywnym ustawodawcą nakazać zmienić treść normatywną tego przepisu. On po prostu wypadnie z porządku prawnego. Jego nie będzie. Czy pan to sobie wyobraża jako doświadczony prawnik? Tego przepisu nie można zastąpić?

Pan Zbigniew Rogowski:

Proszę Wysokiego Trybunału, wydaje mi się, że tak, że do 2000 roku nie było takich kwestii, do wprowadzenia tego przepisu takie kwestie nie stały...

Przewodniczący:

Nie widzi pan żadnych zagrożeń dla systemu procedury karnej, przynajmniej w zakresie postępowania kasacyjnego?

Pan Zbigniew Rogowski:

W zakresie samego postępowania kasacyjnego może nie, ale w przypadku pozostawienia widzę to, co jest przedmiotem skargi, niezgodność tego przepisu z Konstytucją i to nie tylko proceduralną, ale i w znaczeniu jak najbardziej materialnym.

Przewodniczący:

Rozumiem. Panie mecenasie, a zatem, reasumując, podtrzymuje pan treść skargi, rozumiem, zgodnie z tym, co zostało przez pana na piśmie przedstawione trybunałowi, jak również to, co pan był uprzejmy dzisiaj powiedzieć. Zdaniem pana, art. 535 § 2 kodeksu postępowania karnego jest niezgodny ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, art.

2,32, 45,175 - to też pan podtrzymuje?

Pan Zbigniew Rogowski:

Proszę Wysokiego Trybunału, tu bym nie podtrzymywał, ograniczając się do tych trzech.

Przewodniczący:

Art. 183 też?

Pan Zbigniew Rogowski:

Art. **183** też.

Przewodniczący:

Teraz trybunał ma już pełną jasność, że wzorce to art. 2, 32 i 45 ust. 1 Konstytucji. Dziękuję panie mecenasie. Ponieważ, zgodnie z procedurą, w tym miejscu powinien zabrać głos przedstawiciel Sejmu, pani poseł się nie stawiała, widać ma inne, ważniejsze zajęcia, niż obecność w trybunale, trybunał chciałby poinformować uczestników postępowania, że w dniu 25 stycznia Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nadesłał stanowisko w tej sprawie i wnosi o uznanie, że art. 535§2 kodeksu postępowania karnego, w takim zakresie, w jakim został zaskarżony przez skarżące jest zgodny z art. 2, 32 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej. Ja rozumiem, że tutaj Sejm nie wypowiedział się na temat art. 45 Konstytucji, ponieważ ten wzorzec znalazł się dopiero w piśmie procesowym, a właściwie w uzasadnieniu tego pisma, które pan pełnomocnik był uprzejmy trybunałowi przedstawić. Wobec tego uprzejmie proszę pana prokuratora o zajęć stanowiska.

Pan Wojciech Sadrakula:

Wysoki Trybunale, ja podtrzymuję swoje stanowisko z lutego bieżącego roku i wnoszę o uznanie, iż art. 535 § 2 kodeksu postępowania karnego jest zgodny z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji, jak również wnoszę o umorzenie postępowania w części dotyczącej zgodności art. 535 § 2 k.p.k. z

art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 z tą różnicą, że myśmy wnosili o umorzenie, dlatego, iż wzorce konstytucyjne zawierają przepisy nieinstytucjonalne. W tej chwili pełnomocnik skarżącego, jak rozumiem cofnął w tym zakresie, z tym, że wniosek, tyle, że z innego powodu pozostaje taki sam - wnoszę o umorzenie.

Wysoki Trybunale, kasację wnosi się od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego. Jest to nadzwyczajny środek odwoławczy. A skoro tak, to standardy wyznaczone przez wzorce konstytucyjne, zawarte w art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji, w tym zakresie nie znajdują zastosowania. My mamy do czynienia z prawomocnym orzeczeniem i to prawomocne orzeczenie może, acz nie musi, ulec wzruszeniu w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Najwyższy bada prawidłowość toku postępowania sądu I instancji i sądu II instancji. Sąd Najwyższy w szczególności patrzy, czy nie doszło do uchybień, takich uchybień, które są wyszczególnione w kodeksie postępowania karnego jako bezwzględne przesłanki odwoławcze, albo czy nie doszło do popełnienia innych uchybień, które jednakowoż miałyby taką wagę, że w ich skutku mogłoby dojść do wydania przez sąd takiego orzeczenia, jakie wydał, że w skutek tych uchybień stwierdzonych ewentualnie przez sąd kasacyjny, orzeczenie było (nieprawidłowe) Wysoki Trybunale, w tej sytuacji, jeżeli Sąd Najwyższy dopatrzyłby się uchybień i to takich uchybień, o których mówię, to wtedy można by potencjalnie wziąć pod uwagę przytoczony przez Rzecznika Praw Obywatelskich wzorzec zawarty w art. 77 ust. 1 Konstytucji, bo jeżeli organ złamałby prawo, nie każde uchybienie jest od razu złamaniem prawa, ale jeżeli organ by tak, jak w przepisie art. 77 ust. 1 Konstytucji, organ by złamał prawo, to wtedy wchodziłaby w grę ewentualnie odpowiedzialność... Ale jeżeli Sąd Najwyższy w toku kasacji, a o tym my dzisiaj mówimy, powiada, że nie stwierdził żadnych uchybień i że sytuacja prawna skazanego pozostaje bez zmian, to wydaje mi się, że ten wzorzec staje się nieadekwatny. Nie ma mowy o złamaniu prawa, naruszeniu prawa przez organ, nie ma mowy o zmianie sytuacji prawnej skazanego, w związku z powyższym, nie wydaje mi się, żeby art. 535 § 2 można było rozpatrywać w kontekście art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Jeśli chodzi o wzorzec zawarty w art. 45 ust. 1 Konstytucji, wywodzi skarżący, iż procedura, która wchodzi w skład wzorca z art. 45 ust. 1 jest procedurą niewłaściwą. Przecież kwestia owego uzasadnienia do orzeczenia sądu kasacyjnego to jest kwestia już wtórna, bo najpierw Sąd Najwyższy bada sprawę w kontekście wniesionej kasacji, zapada rozstrzygnięcie, w tym przypadku jest to rozstrzygnięcie, iż kasacja jest oczywiście niezasadna, a dopiero potem wchodzi w grę to, czy Sąd Najwyższy uzasadni ten wyrok, czy nie. Bo Sąd Najwyższy nie ma zakazu uzasadnienia. Sąd Najwyższy może skorzystać z tego, że nie musi uzasadniać, a może nie skorzystać z tego uzasadnienia. Jaki walor może mieć uzasadnienie w przypadku orzeczenia wydanego w wyniku kasacji, uznającego kasację za oczywiście niezasadną. Sytuacja skarżącego i tak się nie zmieniła, bo wyrok, jak był prawomocny, tak jest prawomocny i tu się nic nie zmieniło, Żaden środek od takiego orzeczenia już nie przysługuje. Oczywiście, można mówić, że dobrze by było gdyby Sąd Najwyższy wytłumaczył, dlaczego uznał kasację za oczywiście bezzasadną. Ale skoro i tak jest tutaj kwestia taka, że wydaje się, iż pełnomocnik jest profesjonalistą, to te elementy, które wziął pod uwagę SN nie powinny

być zaskakujące. Ale powiadam, to zostało pozostawione do uznania Sądu Najwyższego. Jeżeli sąd uzna, że takie działanie typu edukacyjnego, bo już nie prawnego, powinien podjąć, to je podjąć może. A jeżeli uzna, że jest to zbędne, to nie podejmuje, co wiąże się niewątpliwie z faktem znacznego napływu kasacji do SN, przy czym, od razu chciałem tu sprostować, bo zdaje się, że wkradła się pewna nieścisłość, to jest prawda, że w 2000 roku nastąpiła zmiana rozpatrywanego przepisu, art. 535 § 2 k.p.k., aliści w części dotyczącej tego, że oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia, to jest *nihil novi*. To jest ten zapis, który został przeniesiony z tekstu z 1997 roku. Owszem, przepis był nowelizowany, ale w tym zakresie zmiany żadnej nie ma. Zdanie drugie stało się zdaniem trzecim. Innymi słowy, nie wydaje mi się, żeby się można było dopatrzeć kolizji między rozpatrywanym przepisem k.p.k. z wzorcem zawartym, w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Wzorzec z art. 32 - zasada równości. Nie ma żadnego podziału podmiotów wnoszących w swoim imieniu kasację na lepsze i gorsze. A przecież kasacja nadzwyczajna to jest zupełnie, co innego, bo Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny wnoszą kasację nie w swojej sprawie. Jeżeli się zdecydują na taki krok. Nie w swojej sprawie. Stąd, nie wydaje mi się, żeby podnoszenie tutaj tego elementu mogło świadczyć o naruszeniu wzorca z art. 32. Skoro przepis nie koliduje ani art. 32, ani z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a, jak proponuję to uznać, art. 77 ust. 1 Konstytucji jest wzorcem nieadekwatnym, to tym samym nie wydaje mi się, żeby można było postępowaniu wytoczonym na skutek skargi konstytucyjnej dopatrzeć się jakiejś kolizji z art. 2, czyli zasadą demokratycznego państwa prawnego. Wysoki Trybunał, już jednym zdaniem pozwoli sobie tylko wyjaśnić, że mimo obszernych fragmentów pisemnych stanowisk skarżącego dotyczących oceny stosowania prawa przez różne organy w stanowisku pisemnym, dzisiaj pozwoliłem sobie się nie odnosić do tych zagadnień, aliści Trybunał Konstytucyjny rozpatruje zgodność prawa z Konstytucją, a nie kwestie indywidualnych rozstrzygnięć stanu faktycznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję, panie prokuratorze. Bardzo proszę, panie rzeczniku.

Pan Piotr Sobota:

Wysoki Trybunał, przyłączając się do skargi konstytucyjnej pismem procesowym z 22 grudnia 2004 roku Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił stanowisko, iż art. 535 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W pełni podtrzymuję stanowisko przedstawione w tej sprawie w powołanym przeze mnie piśmie. W tej chwili chciałbym tylko podać taką krótką kwintesencję tego stanowiska rzecznika. Otóż, ukształtowane w przepisach k.p.k. postępowanie kasacyjne służy, zdaniem rzecznika, nie tylko sprawowaniu nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego nad działalnością sądów, lecz także jest najistotniejszym elementem składowym realizacji konstytucyjnego prawa podmiotowego przewidzianego art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ma bowiem na celu ustalenie przesłanki odpowiedzialności za szkody wyrządzone wykonywaniem władzy publicznej w postaci niezgodnego z prawem działania sądu. Na gruncie postępowania karnego kasacja jest środkiem, który umożliwia stwierdzenie

niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądowego wydanego w sprawie karnej. Stąd też sposób, w jaki ustawodawca ukształtował postępowanie kasacyjne, nie może być, zdaniem rzecznika, postrzegany w oderwaniu od tego, iż postępowanie jest koniecznym i niezbędnym elementem realizacji prawa podmiotowego określonego w art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Okoliczność ta powoduje zaś, że treść art. 535 § 2, k.p.k. powinna być oceniana na zupełnie innej płaszczyźnie, niż ta, która dotychczas została wyznaczona w tej mierze orzeczeniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego. Płaszczyznę tę wyznacza, bowiem zagadnienie, czy art. 535 § 2 k.p.k. spełnia konstytucyjne gwarancje prawa do rzetelnego procesu w sytuacji, gdy postępowanie nim uregulowane dotyczy prawa podmiotowego wynikającego z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ocena zgodności art. 535 § 2 k.p.k. z art. 45 ust. Konstytucji wymaga zatem ustalenia, czy tak ukształtowane, jak w kodeksie postępowania karnego postępowanie kasacyjne ma charakter sprawy w znaczeniu konstytucyjnym. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, odpowiedź na to pytanie zawiera się w treści art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przedmiotem postępowania kasacyjnego jest mianowicie sprawa dotycząca stwierdzenia zgodności z prawem działania organów władzy publicznej, w tym przypadku - sądu. Stąd też, wydawane przez SN w trybie art. 535 § 2 k.p.k. postanowienie oddalające kasację jako oczywiście bezzasadną zamyka definitywnie drogę do dochodzenia konstytucyjnego prawa podmiotowego. W tym sensie, rozpoznając kasację na posiedzeniu bez udziału stron i nie sporządzając uzasadnienia, Sąd Najwyższy rozstrzyga sprawę, o której mówi art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący:

Przepraszam, panie rzeczniku, pan nam czyta fragmenty stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, które jest znane trybunałowi.

Pan Piotr Sobota:

Fragmenty, które, moim zdaniem, stanowią, tak, jak powiedziałem, stanowią kwintesencję

Przewodniczący:

Ale to jest znane, przecież myśmy to czytali, myślałem, że pan coś nowego wniesie do tego stanowiska, które zostało na piśmie zaprezentowane. Proszę bardzo.

Pan Piotr Sobota:

Nic nowego, proszę Wysokiego Trybunału, nie wniosem, o czym powiedziałem na wstępie w pełni podtrzymuję to stanowisko. Dla podsumowania tylko powiem, zdaniem rzecznika art. 535 § 2 k.p.k. powoduje pewna kumulację ograniczeń prawa do sądu, właśnie ocenianego w szerszym kontekście konstytucyjnym. a mianowicie, w związku z art. 77 Konstytucji. Te elementy, które się kumulują niekorzystnie dla strony w ocenie rzecznika, to jest rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu niejawnym, wydawanie postanowienia, które nie wymaga uzasadnienia nieinformowanie w żaden sposób strony o motywach rozstrzygnięcia, dodatkowo, zdaniem Rzecznika, istotnym tutaj elementem jest też przymus adwokacki, a więc, konieczność, aby kasację sporządzał adwokat lub radca prawny. Kumulacja tych przepisów, w ocenie rzecznika, jak to zostało zawarte w

konkluzji stanowiska, w istotny sposób wpływa na krytyczną ocenę art. 535 §2 k.p.k. z punktu widzenia rzetelności procesu sądowego. Dlatego właśnie rzecznik uważa, iż art. 535 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jeszcze do tego stanowiska chciałbym dodać trzy zdania, dosłownie. Przygotowując stanowisko w tej sprawie, takie właśnie stanowisko, jakie zostało przedstawione trybunałowi, rzecznik powziął pewne wątpliwości, czy to stanowisko, właśnie takie, w kontekście sprawy, która stała się źródłem skargi konstytucyjnej, czy takie stanowisko może być w ogóle przedstawione, ponieważ sprawa ta, od początku do końca miała charakter cywilno-prawny, mimo że wolą ustawodawcy oddany pod osąd według zasad kodeksu postępowania karnego. Tym niemniej Rzecznik Praw Obywatelskich stanął na stanowisku, iż postępowanie przed trybunałem rozpoczęte tą skargą ma za zadanie ocenę całości treści normatywnej zaskarżonego przepisu i dlatego też zdecydował się na przedstawienie takiego stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie, czy chciałby się pan ustosunkować do wystąpienia pana prokuratora, pana rzecznika? Jest taka możliwość, procedura postępowania przed trybunałem dopuszcza.

Pan Zbigniew Rogowski:

Wysoki Trybunał, o tyle nie, że w zasadzie, o ile się nie mylę w zupełności nawet, stanowiska były powieleniem stanowisk, które otrzymaliśmy na piśmie, więc trudno mi jakoś specjalnie jeszcze się odnosić. Nie wiem tylko, czy taką prośbę na tym etapie mogę mieć - wyrywa się jeszcze sam pan skarżący z prośbą o głos.

Przewodniczący:

Nie widzę takiej możliwości, pan jest pełnomocnikiem pana skarżącego, adwokatem doświadczonym i w pełni reprezentuje pan na tej sali jego prawa. Panie prokuratorze?

Pan Wojciech Sadrakuła:

Ja dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Bardzo proszę, pani sędzia sprawozdawca, proszę uprzejmie.

Sędzia Ewa Łętowska:

Do przedstawiciela rzecznika. Ponieważ pan wspomniał, że były wątpliwości w momencie przygotowywania stanowiska, chcę zapytać - bo widzę, że nie pan je przygotowywał, za moich czasów w sygnaturze rzecznika ostatnie litery znaczyły osobę, która przygotowała, tu są litery IK, to nie są pańskie inicjały - czy w momencie sporządzania tego stanowiska zażądano akt z Sądu Najwyższego i je przestudiowano?

Pan Piotr Sobota:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Sędzia Ewa Łętowska:

Mnie się wydaje, że tego nie zrobiono. Chcę wrócić do sprawy przesłanek skargi konstytucyjnej. Skarga konstytucyjna musi opierać się na istnieniu naruszenia, nieprawdaż? Art. 79., Co, zdaniem rzecznika, jest w tej sprawie naruszeniem prawa podmiotowego konstytucyjni pana skarżącego? Brak czego?

Pan Piotr Sobota:

Wysoki Trybunale, tak, jak powiedziałem, zdaniem rzecznika skarga konstytucyjna powoduje procedurę zbadania przepisów, na których oparł się sąd, wydając orzeczenie z Konstytucją. Zdaniem rzecznika, jest to kontrola w pełnym zakresie...

Sędzia Ewa Łętowska:

Ale co powiedziano w art. 79 Konstytucji, co jest potrzebne do tego, aby można było rozpatrzyć skargę konstytucyjną?

Pan Piotr Sobota:

Musi nastąpić naruszenie praw konstytucyjnych.

Sędzia Ewa Łętowska:

Tak jest. W tym wypadku, w jakim zjawisku się ono materializuje? Szeroko mówił o tym przedstawiciel pana skarżącego. Czego brakowało? Pan wspomniał, że na niejawnym posiedzeniu rozpatruje się sprawy, wspomniał pan, że brak uzasadnienia. Czy taka sytuacja zaistniała w tym wypadku? Ja mam akta sądowe z Sądu Najwyższego. Mam tutaj, na karcie 38., potwierdzenie odbioru wezwania na rozprawę kasacyjną, zarówno pana skarżącego bezpośrednio, jak i pana mecenas. Doręczone prawidłowo, terminy są. Mam protokół rozprawy kasacyjnej z 4 marca, więc, nie posiedzenie niejawne, proszę pana, tylko posiedzenie jawne z rozprawą, gdzie powiedziane „na rozprawę nie stawiał się wnioskodawca prawidłowo zawiadomiony o terminie sprawy, nie stawiał się również jego pełnomocnik, prawidłowa zawiadomiony. Sędzia sprawozdawca złożył ustne sprawozdanie, stosownie do przepisu - tu artykuł. Wobec wniosków, itd.... Prokurator wniósł o oddalenie jako oczywiście bezzasadnej...” I dalej mam napisane „Przewodniczący ogłosił publicznie postanowienie, a sędzia sprawozdawca podał najważniejsze powody postanowienia.” Było uzasadnienie, była rozprawa, tylko, po prostu, zainteresowane osoby, prawidłowo wezwane na nią się nie stawiły. Jak to się ma do przesłanek z art. 79?

Pan Piotr Sobota:

Jak powiedziałem, rzecznik miał wątpliwości, czy w konkretnych okolicznościach tej sprawy przyłączać się do skargi i przedstawiać takie stanowisko, jak zostało przedstawione.

Sędzia Ewa Łętowska:

Uczył to.

Pan Piotr Sobota:

Uczył to, ponieważ uznał, że kontrolą jest objęty cały zakres normy...

Sędzia Ewa Łętowska:

Jeżeli można. Jesteśmy w kontroli, ale jesteśmy, proszę pana, w kontroli konkretnej, a nie w kontroli abstrakcyjnej. Jak wobec tego, zdaniem pana, wyglądają przesłanki kontroli konkretnej konstytucyjności, co my mamy zrobić z punktu widzenia art. 79 Konstytucji, który nas wiąże?

Pan Piotr Sobota:

Wysoki Trybunale, rzecznik był w takiej sytuacji, że tak powiem, że trybunał

przyjął skargę do rozpatrzenia.

Sędzia Ewa Łętowska:

Tak jest, przyjął do rozpatrzenia, dlatego, że były bardzo niejasno podane okoliczności sporu. I wtedy - *in dubio pro actio*, bo taka jest zasada.

Pan Piotr Sobota:

Mogę tutaj się jeszcze tylko odwołać na obronę stanowiska rzecznika, który się skłania do tego, iż badanie w toku postępowania ze skargi konstytucyjnej powinno objąć pełny zakres normy, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2000 roku w sprawie P/11, w którym trybunał stwierdził, że kontroli w tym zakresie jest poddana cała treść...

Sędzia Ewa Łętowska:

Zgadza się, ale pytanie najpierw być musi. Dobrze, ja nie mam pytań. Dziękuję.

Przewodniczący:

Czy panowie sędziowie mają? Dziękuję bardzo. Wobec tego, że ja również nie mam pytań, chciałbym, aby pan mecenas przedstawił końcowe stanowisko, w związku z przeprowadzoną rozprawą. Bardzo proszę panie mecenasie. Ostateczny wniosek. Taka jest - wyjaśnię - procedura postępowania, że uczestnicy przedstawiają swoje końcowe stanowisko, niezależnie od tego prezentowali wcześniej. Proszę bardzo o reasumpcję swojego stanowiska.

Pan Zbigniew Rogowski:

Wysoki Trybunale, podtrzymuję stanowisko, które wyraziłem wcześniej, konkluduję j ten sposób: wnoszę o uznanie art. 535 § 2 k.p.k. jako niezgodnego z art. 45, art. 2 i 32 Konstytucji

Przewodniczący:

Rozumiem. Panie prokuratorze.

Pan Wojciech Sadrakula:

Podtrzymuję stanowisko wygłoszone w dniu dzisiejszym na rozprawie.

Pan Piotr Sobota:

Ja również podtrzymuję zajęte wcześniej stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący oznajmił, że Trybunał Konstytucyjny uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną.

Przewodniczący zamknął rozprawę o godz. 12.55 i oznajmił, że orzeczenie ogłoszone będzie w dniu 11.04.2005 r. o godz. 13.45 w sali rozpraw TK

Dnia 11.04.2005 r. o godz. 13.45 przewodniczący ogłosił postanowienie o umorzeniu sprawy na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 39 ust. 2 Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z powodu niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Na oryginalne własne podpisy.
Za zgodność:

SEKRETARZ TRYBUNAŁU

Dobrota Hajduk
21.02.2006r.